

budowa świetlic wiejskich, gdyż za ich budową idą ogromne koszty. Również nie miałoby sensu tworzenie sal widowiskowych, sportowych i innych obiektów, gdyż są to przedsięwzięcia ogromnie kosztochłonne. Tego typu budowy generalnie nie przekładają się na osiągnięte zyski przez Gminę. Projekt budowy mieszkań socjalnych jest ogromnym wydatkiem, który prawdopodobnie nigdy się nie zwróci, gdyż priorytetowym założeniem są niskie czynsze. Decyzja o przejęciu dróg ma głównie wpłynąć na jakość życia mieszkańców osiedla wojskowego.

Radny Marek Madajewski poprosił, aby Radni do tematu przejęcia dróg osiedlowych przez Gminę podeszli w sposób ludzki. Tym bardziej, że jak już wspomniała Pani Burmistrz jest to dopiero wyrażenie woli. Sam etap przejęcia nieruchomości to długoletni i odległy w czasie proces.

Radny Dariusz Łoś odnosząc się do wypowiedzi poprzednika powiedział, że samo wyrażenie woli poruszy maszynę i niestety wiązać się będzie z pokryciem kosztów przez Gminę właśnie związanych z etapem sporządzenia nie zbędnej dokumentacji, map geodezyjnych itp. Niestety będzie to proces, od którego niema odwrotu. Takie posunięcie i wyrażenie chęci przejęcia przez Gminę dróg osiedlowych to również utrata podatnika.

Radny Bolesław Romaniuk powiedział, że przed przystąpieniem do głosowania nad tą uchwałą, Rada Miejska winna sporządzić listę życzeń i zobowiązań WAM w stosunku do Gminy. Skierował również zapytanie do Pani Burmistrz, czy nie powinna Gmina wynegocjować w zamian za przejęcie dróg osiedlowych mieszkań na osiedlu wojskowym na przykład w postaci kilku klatek i czy taki rodzaj porozumienia i umowy można zawrzeć z Wojskową Agencją Mieszkaniową?

Pani Burmistrz Mirosławca w odpowiedzi wyjaśniła, że jest przeciwna jakimkolwiek przydziałom mieszkań na osiedlu wojskowym. Obecna sytuacja dotycząca wynajmu mieszkań jest bardzo nie korzystna dla Gminy. Gmina ma ogromne zaległości czynszowe. Najemcy w większości nie płacą za wynajem lokali i w związku, z czym muszą być przeprowadzane windykacje, które w dużej ilości przypadków są nie skuteczne ze względu na brak wypłacalności lokatorów. W zaistniałej sytuacji Gmina musi uregulować te zobowiązania z własnej kieszeni. W sytuacji, kiedy Wojskowa Agencja Mieszkaniowa wyznaczy do przejęcia jeden blok dla Gminy to i tak problem wysokich opłat nie zniknie. W dalszym ciągu potencjalni lokatorzy tego budynku będą musieli płacić bardzo wysokie czynsze. Nie da się ukryć, że koszt utrzymania